

CARLA TONINI

*Czas nienawiści i czas troski.***Zofia Kossak-Szczucka****– antysemitka, która ratowała Żydów****Tłum. Teresa i Wojciech Jekiel**

WARSZAWA, WYDAWNICTWO

ŻYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY, 2007

Profesor Carla Tonini, włoska historyk, w podsumowaniu swojej książki *Czas nienawiści i czas troski. Zofia Kossak-Szczucka – antysemitka, która ratowała Żydów* stwierdza: „W Polsce Zofia Kossak jest postacią budzącą szacunek, a dla niektórych obiektem kultu; niechęć do zaakceptowania sprzecznych elementów jej biografii utrwała bezkrytyczną postawę wobec jej poglądów, sprzyja legitymizacji jej przesądów i nie pomaga w ustaleniu granic między tym, co jest, a co nie jest merytorycznie i moralnie do przyjęcia”<sup>1</sup>. Autorka już w podtytule pracy niezwykle trafnie ujmuje podstawową antynomię znamienną jej poglądy i działania Zofii Kossak-Szczuckiej: próbuje w niej odpowiedzieć na pytanie, jak mogła ona pogodzić własne antysemickie nastawienie z ratowaniem Żydów. Ponadto badaczka przedstawia – podejmowane na przestrzeni wielu lat – oceny i interpretacje jej postawy, które w jakiejś mierze stanowią charakterystykę stosunków polsko-żydowskich podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Zofia Kossak urodziła się w 1889 roku na Lubelszczyźnie. W 1910 roku przeniosła się wraz z rodziną do Wołynia. W okresie wojny bolszewickiej, w której zginął jej mąż, wróciła do Polski na Śląsk Cieszyński do rodziców, a potem zamieszkała razem z dziećmi i drugim mężem w Warszawie. W momencie wybuchu II wojny światowej była znaną pisarką (między innymi opublikowała w 1922 roku *Pozogę. Wspomnienia z Wołynia 1917-1919*, a w 1935 roku *Krzyżowców*) i działaczką katolicką. Silnie manifestowała swoje związki z Kościołem. W 1929 roku przyłączyła się do Akcji Katolickiej, organizacji powstałej pod naciskiem papieża Piusa XI w celu upowszechniania nauki katolickiej w środowisku robotniczym. Jednak, jak stwierdza Tonini, „(...) charakter polskiej Akcji Katolickiej był bardzo odległy od modelu zalecanego przez papieża. Organizację polską bardziej interesowało tworzenie «królestwa Bożego na ziemi» niż wejście w świat robotniczy” (s. 76). Wielu spośród jej działaczy rekrutowało się z **Obozu Narodowo-Radykalnego ABC** (równocześnie zmiany personalne dokonywały się w drugą stronę). Kossak tuż przed wybuchem wojny wstąpiła do **Zakonu Krzyża i Miecza**, w którym szczególnie istotną była „(...) «realizacja nauki Chrystusa w życiu państwa, zdobycie przez Polskę roli moralnego przewodnika wśród narodów oraz kultura siły i poświęcenia»”<sup>2</sup>. Organizacja wzywała też do walki z wrogami „Polski Chrystusowej” (s. 79) – komunistami i Żydami. Tonini wiele uwagi poświęca katolickim wyznawanemu przez Kossak, wywierał on bowiem znaczący wpływ na jej decyzje. Analizując przedwojenne powieści *Beatum scelus* i *Złota wolność*, badaczka stwierdza: „Celem pisarki było wykazanie, że Kościół katolicki jest jedyną instytucją zdolną zagwarantować jedność narodową także w niepodległej Pol-



sce. W historii Polski, utrzymuje Kossak, wszystko, co dobre, pochodziło od uznania głównej roli Kościoła katolickiego, a wszystko, co złe, z odrzucenia tej zasady” (s. 59).

Warto podkreślić, że Tonini przywołuje teksty publicystyczne Kossak, w Polsce raczej mało znane i rzadko cytowane. W artykule *Najpilniejsza sprawa* (opublikowanym w 1936 roku równocześnie w „Prosto z mostu” nr 42 oraz w „Kulturze” nr 26) pisarka zabierała głos na temat „kwestii żydowskiej”, podkreślając, że ma ona charakter rasowy, a nie religijny: „Żydzi są nam tak strasznie obcy, obcy i niemili, bo są innej rasy (podkreślenie: Z. K.). Drażnią nas i rażą wszystkie ich cechy. Wschodnia zapalczliwość, kłótniwość, specyficzny rodzaj umysłu, oprawa oczu, kształt uszu, mrużenie powiek, linia warg, wszystko...” (s. 89). Kossak też po raz kolejny uznała Żydów za wrogów państwa polskiego. Rok później nieco złagodziła swoje stanowisko, jak twierdzi Tonini, pod wpływem encykliki *Mit brennender Sorge* papieża Piusa XI z 14 marca 1937 roku, w której potępił on rasizm.<sup>3</sup> Poglądy wyrażała w sposób dość charakterystyczny dla członków Kościoła katolickiego przed wybuchem wojny: „«Dalecy od radykalnego antysemityzmu, który gwałtami i groteskowymi niejednokrotnie wystąpieniami prze do rozwiązania kwestii żydowskiej, stoimy jednakże na stanowisku, że wola do odżydzenia kultury polskiej i ducha polskiego i łączące się z nią środki obrony są zdrowym afektem i porywe m narodu, który walczy o narodowe i duchowe odrodzenie»”<sup>4</sup>. Jak celnie podsumowuje Tonini: w środowisku katolickim „(...) rasizm «biologiczny» został zastąpiony przez tak zwany «rasizm duchowy», uważany za «godny szacunku», ponieważ określał odmienność Żydów na podstawie cech «psychicznych i kulturowych»” (s. 86). Tak więc „samoobrona przed dominacją żydowską” (a w praktyce: dyskurs antysemicki rozpowszechniany głównie w prasie katolickiej, bojkot sklepów żydowskich, antysemickie ustawodawstwo – obok i w następstwie których niezmiennie dochodziło do brutalnych fizycznych ataków na Żydów) zyskała nowe, oficjalnie wyrażane nawet przez hierarchów kościelnych uzasadnienie.

Tonini stara się zarysować kontekst historyczny i społeczny, niezbędny, aby analizować działania Kossak. Czyny to może w sposób nieco zbyt skrótowy i pobieżny, ale celnie wydobywa najważniejsze elementy, które mogły mieć wpływ na postawę pisarki. Uważnie opisuje również podejmowane przez nią coraz częstsze – wraz z nasilającymi się prześladowaniami Żydów – próby pogodzenia sprzeczności między tym, co wie (albo raczej: o czym jest przekonana) a tym, co widzi na ulicach okupowanej Warszawy. Z tego zderzenia wizji i doświadczanej rzeczywistości wyrastają wspaniałe, nierzadko heroiczne czyny Kossak – motywowane jednak w jej tekstach publicystycznych argumentami o podłożu nacjonalistycznym i antysemickim. Oto w 1941 roku pisarka znajduje się wśród założycieli Frontu Odrodzenia Polski, organizacji, której program „był połączeniem integralizmu z mesjanizmem polskim. Stwierdzano w nim, że (...) tylko «głęboka religijność» ma zapewnić Polsce «wielkość i spełnienie roli historycznej wyznaczonej przez Boga», to jest «odrodzenia moralnego kraju zgodnie z myślą katolicką», a przez to «odrodzenie

świata»<sup>5</sup>. FOP zajmował się głównie udzielaniem pomocy więźniom Pawiaku, a także pomocą dla Żydów uciekających z getta. „Zofia Kossak, jak wielu jej towarzyszy z FOP-u, gościła Żydów w swoim domu, umieszczała dzieci w przytułku Urszulanek i u Franciszkanek Rodziny Marii, zbierała fundusze wśród bogatszych znajomych, by zdobyć dokumenty konieczne do przeżycia w aryjskiej części miasta” (s. 135). 26 września 1942 roku Kossak wraz z Wandą Krahełską założyły Komitet Pomocy Żydom, znany pod kryptonimem Żegota, przekształcony następnie 4 grudnia 1942 roku z inicjatywy rządu londyńskiego w Radę Pomocy Żydom. Żegota pomogła około 9 tysięcy Żydom, połowie z tych, „którzy ukrywali się w stolicy w lipcu 1944 r.” (s. 169). W 1985 roku Kossak otrzymała medal Sprawiedliwej wśród Narodów Świata.

Tonini zwraca uwagę na interesujący wątek „codziennej kolaboracji” podejmowany przez Kossak w wielu artykułach. „Była coraz bardziej zaniepokojona materialnymi i moralnym zepsuciem spowodowanym przez władze okupacyjne; «wśród powszechnej nędzy rosną małe i wielkie fortuny; dzięki życzliwej pomocy okupanta na wierzch wypływa szumowina. Ludzie podli i słabi płaszczą się przed pruskim chamelem, są mu wdzięczni jak pies kijowi, albo idą na służbę zbirom gestapowskim»<sup>6</sup>. Dla Kossak również udział Polaków w Zagładzie Żydów był formą kolaboracji z Niemcami. Pisała: „«Sprawą pilną jest demoralizacja i brutalność, którą mordowanie Żydów wprowadziło do naszego życia. Nie tylko bowiem kolaboranci litewscy, volksdeutsche lub Ukraińcy byli używani do strasznych egzekucji. W wielu miejscowościach (Kolno, Stawiski, Jagodno [prawdopodobnie zniekształcona nazwa Jedwabnego], Szumów, Dębin) miejscowa ludność ochoczo wzięła udział w masakrach. Trzeba wszelkimi sposobami walczyć z tą hańbą. Informować ludzi, że stają się siepacznami Heroda (...)»<sup>7</sup>. Kossak obawiała się o przyzwyczajenie Polaków do obserwowanego (i też wyrządzonego przez nich) zła, a w konsekwencji o demoralizację, która po wojnie stanie się przyczyną nieszczęść dla całego narodu zarówno w wymiarze religijnym, jak i społeczno-politycznym.<sup>8</sup> W swoim najbardziej znanym tekście z okresu okupacji – ulotce *Protest* – apelowała o współczucie wobec mordowanych Żydów, jednocześnie podtrzymując wobec nich oskarżenia o demoralizację, która po wojnie stanie się przyczyną nieszczęść dla całego narodu zarówno w wymiarze religijnym, jak i społeczno-politycznym.<sup>9</sup> W swoim najbardziej znanym tekście z okresu okupacji – ulotce *Protest* – apelowała o współczucie wobec mordowanych Żydów, jednocześnie podtrzymując wobec nich oskarżenia o demoralizację, która po wojnie stanie się przyczyną nieszczęść dla całego narodu zarówno w wymiarze religijnym, jak i społeczno-politycznym.<sup>8</sup> W swoim najbardziej znanym tekście z okresu okupacji – ulotce *Protest* – apelowała o współczucie wobec mordowanych Żydów, jednocześnie podtrzymując wobec nich oskarżenia o demoralizację, która po wojnie stanie się przyczyną nieszczęść dla całego narodu zarówno w wymiarze religijnym, jak i społeczno-politycznym.<sup>9</sup> Kossak, przestrzegając przed zjawiskiem „codziennej kolaboracji”, zdawała sobie sprawę, że po wojnie Polacy będą musieli zmierzyć się z zarzutami o bierność czy współudział w Zagładzie Żydów. Z drugiej strony, polityczny (i antysemicki) wymiar *Protestu* (i innych tekstów) nie może przesłonić pozytywnych skutków jego opublikowania: w wielu środowiskach był bowiem odczytywany jako wezwanie do ratowania Żydów i zaważył na decyzji o utworzeniu Rady Pomocy Żydom. Cytując najbardziej ambiwalentne fragmenty artykułów Kossak dotyczących Żydów, Tonini stwierdza po prostu: „Zofia Kossak rozwiązywała te sprzeczności w codziennym działaniu” (s. 148).

Oceny i analizy postawy Kossak, dokonywane od czasów jej współczesnych aż do dzisiaj, mogłyby stanowić materiał na kolejną książkę. Tonini w zakończeniu pracy, przytaczając niektóre dyskusje prasowe

z ostatnich lat na temat pisarki, wspomina o trudnościach, z którymi musiała się zmierzyć jako badaczka: „Te manipulacje i opinie wytworzyły pewien rozdział między twórczością literacką Zofii Kossak, która bezsprzecznie jest antysemicka, a tym, co się o autorce pisze. Odtworzenie jej biografii oznaczało zatem nieustanną dekonstrukcję uników i pominięć zawartych w polskiej publicystyce, w której Zofia Kossak jest raz po raz przedstawiana jako «przedstawicielka uniwersalnego nurtu katolickiego», jako «mystyczka», «umiarkowana nacjonalistka», ale nigdy jako antysemicka» (s. 202). Jednak Tonini podkreśla, że problemy z interpretacją postawy Kossak mają nie tylko Polacy. W Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie na plakacie poświęconym Radzie Pomocy Żydom zdjęcie pisarki znajduje się gdzieś „w głębi i z boku” (s. 203). W przypadku tej Sprawiedliwej powinno być chyba wyeksponowane na pierwszym planie – z podpisem jak w podtytule książki Tonini.

#### PRZYPISY

- Carla Tonini: *Czas nienawiści i czas troski. Zofia Kossak-Szczucka – antysemicka, która ratowała Żydów*. Tłum. Teresa i Wojciech Jekiel. Warszawa, Żydowski Instytut Historyczny, 2007. s. 202. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Numery stron podaję w nawiasach.
- Andrzej Pawełczyk: *Konspiracyjna Organizacja Katolików Front Odrodzenia Polski*. Lublin 1989, s. 78-89, cyt. za: Tonini, *op. cit.*, s. 79.
- „Papież pryncypialnie stwierdził, że «zgubnym błędem» jest wynoszenie rasy, narodu, państwa czy szczególnego ustroju państwa do rangi bożyszczą. (...) Zbawienie, tak jak i Kościół, dostępne jest dla każdej rasy i każdego narodu” (Ronald Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933-1939*. Tłum. Witold Turopolski. Kraków, Wyd. Homini, 2004, s. 142). Jednocześnie „Nigdzie w encyklicze papież nie odniósł się do prześladowania Żydów w Niemczech, ani do pozbawienia ich praw obywatelskich przez rasistowskie ustawy norymberskie z 1935 roku. (...) Papież dokonał starannego rozróżnienia między pewnymi nazistowskimi koncepcjami, które potępił, a politycznym i społecznym totalitaryzmem, o którym w ogóle się nie wypowiadał”.
- Zofia Kossak-Szczucka: *Dookoła kwestii żydowskiej*. „Głos Kapłański”, nr 2, 1937, cyt. za: Tonini, *op. cit.*, s. 213.
- „Prawda”, kwiecień 1942, cyt. za: Tonini, *op. cit.*, s. 115.
- „Polska żyje”, czerwiec 1940, cyt. za: Tonini, *op. cit.*, s. 113.
- „Prawda”, maj 1942, cyt. za: Tonini, *op. cit.*, s. 127.
- Podobnie, chociaż w nieco innym celu, na skutki przyzwyczajenia do wojennej rzeczywistości zwracał uwagę Kazimierz Wyka w swojej znakomitej książce *Życie na niby*. Warszawa, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1957.
- Protest* powstał na początku sierpnia 1942: „Zabieramy przeto głos my, katolicy-Polacy. Uczucia nasze względem żydów nie uległy zmianie. Nie przestajemy ich uważać za politycznych, gospodarczych i ideowych wrogów Polski. Co więcej, zdajemy sobie sprawę z tego, że nieważną nas oni więcej niż Niemców, że czynią nas odpowiedzialnymi za swoje nieszczęście. Dlaczego, na jakiej podstawie, to pozostaje tajemnicą duszy żydowskiej, niemniej jest faktem nieustannie potwierdzanym. Świadomość tych uczuć jednak nie zwalnia nas z obowiązku potępienia zbrodni”. Zofia Kossak-Szczucka: *Protest*. W: [http://pl.wikisource.org/wiki/Protest\\_Zofii\\_Kossak-Szczuckiej](http://pl.wikisource.org/wiki/Protest_Zofii_Kossak-Szczuckiej), data wglądu: 12.09.2010.